

„Profesja pani Warren”

665
Po raz trzeci już wrocławski teatr zaprasza na premierę sztuki George'a Bernarda Shawa. Tym razem jest to „Profesja pani Warren”. Z tej okazji warto przypomnieć, że dwie poprzednie realizacje, to jest „Żołnierz i bohater” oraz „Pigmalion”, cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem publiczności. Przez wiele lat był Shaw najczęściej grywanym, ale zarazem najbardziej kontrowersyjnym, dramaturgiem świata. Kontrowersyjnym nie tylko przez swój twórczy dorobek, lecz także postawę osobistą. Potrafił na przykład nauczyć się języka niemieckiego po to tylko by w oryginale przeczytać „Kapitał” Marksa, ale jednocześnie w momencie gdy świat stał w obliczu faszystowskiego zagrożenia, a Charlie Chaplin kręcił swego „Dyktatora”, niezwykle pozytywnie wyrażał się o Mussolinim.

„Profesja pani Warren” to jedna z najwcześniejszych sztuk Wielkiego Kpiarza. Napisana w roku 1893 przez trzydziści z górą lat nie mogła znaleźć miejsca na zawodowych scenach angielskich grają już na całym świecie, w tym także w Polsce, na wyspach brytyjskich znana była tylko z

półprywatnych, klubowych prezentacji. Powodem tego był zakaz cenzury.

„...przyczyną prostytucji nie jest ani znieprawienie kobiet, ani wyurdanie mężczyzn, ale po prostu wyzysk, niedocenianie pracy kobiet” — powiada pisarz we wstępie do swego utworu. I taka jest jedna z zasadniczych tez tej sztuki.

Oczywiście dzisiaj nie potrafi nas już epatować i ekscytować sam problem. Problem „kobiety upadłej”, lub słuszniej: problem „kobiety do upadku zmuszonej przez obiektywne prawa społeczne”. Faktem jest jednak, że Shaw jako jeden z pierwszych podniósł sprawę nowoczesnego handlu „żywym towarem”. Faktem jest też, że wiele tez pani Warren wraca dziś w wypowiedziach emancypujących się na zachodzie prostytutki, które postulują otwarcie i partych na zasadach spółdzielczych „ośrodków rozkoszy”.

Zachowała więc „Profesja pani Warren” wiele społecznie żywych choć nieodkrywczych już, spostrzeżeń. Zachowała przede wszystkim sprawność dramaturgicznego warsztatu. „Teatralny nerw” — a więc znakomity dialog, ostro żarysowane konflikty, humor, a przede wszystkim przewrotne paradoksy Shawa — to atuty podstawowe i niepodważalne.

Przedstawienie wrocławskie reżyserowała Ewa Kołogórska. Scenografię projektował Marcin Wenzel. W roli tytułowej wystąpi Dżanna Szumowicz. W pozostałych rolach: Teresa Ujazdowska, Adolf Chronicki, Janusz Obidowicz, Teoduz Olesiński i Tadeusz Zuchniewski. Zarówno walory tekstu jak i obsada pozwalają więc rokować duże powodzenie także tej wrocławskiej prezentacji dramaturgii George'a Bernarda Shawa.

(beb)